GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 6. — W Sobotę dnia 21. Stycznia 1826.

Na schyłku roku blisko zeszłego doszły mnie następuiące ieszcze ofiary dla tuteyszego Instytutu Sióstr Szarych, ktore z dawnieyszém moiém doniesieniem łączę. Nietylko one zakrywaią przewyżkę w wydatkach roku 1825, ale też przy pomocy zapewnionych rocznych składek upoważniaią do nadziei, iż czułe zaymowanie się szlachetnych przyiaciół ludzkości tym Instytutem nieostygnie, i że dotychczasowe potrzeby iego zabezpieczone zostaną. Szanownym Damom i wszystkim Dobroczyńcom tego pobożnego Instytutu, ponawiam moie z głębi serca pochodzące podzięki. Poznań, dnia 10. Stycznia 1826.

LUDWIKA Pruska Xiężna RADZIWIŁŁOWA.

Przez W. Radzczynę Ziemiańską z Lossowów Kurnatowską summę 6 Frydr. i 140 Tal. 14 śrbrgr., czyli 180 Tal. 17 śrbrgr., do których wchodzi 36 Tal. 15 śrbrgr. roczney składki, co przynosi Instytutowi kapitał 730 Tal.

Do tey summy przyłożyły się następuiące osoby przez uzbierane w poblizszey okolicy ofiary:

Pani Naddzierzawczyni Felsch w Starymdworku	15 Tal.	
Pani Justycaktuaryuszowa Hager w Międzychodzie . . .	6 —	12 śrgr.
Pani Burmistrzowa Chrzanowska w Skwierzynie.	17 —	
Pani Pastorowa Balde w Międzychodzie	3 —	
Kahał Skwierzyński	35 —	20 —

Czcigodny Obywatel, posiedziciel dóbr w Powiecie Międzychodzkim, przyłożył się 5ciu Frdorami z oświadczeniem, iż sobie zastrzega wspierać corocznie Instytut groszem lub ziarnem.

Przez W. Kalksteinową w Psarskiém summę 18 Frydrychsdorów, 3 Duk. i 137 Tal. 9 śrgr. czyli 218 Tal. 24 śrgr., włącznie 18 Frdr. od JW. Hrabiego Atanazego Raczyńskiego.

Przez miasto Wronki . . . . . 2 Tal. 14 śrgr.

Przez 5 gmin wieyskich . . . . 3 — 5 —

Instytut tuteyszy żywienia ubogich odbierał i wśród teraźnieyszych krytycznych czasów tak pocieszaiące gorliwego zaymowania się iego losem dowody, iż sobie poczytuię za obowiązek, zawiadomić dobroczyńców i przyiaciół tego zakładu o użyciu ich darów, o dotychczasowych zabiegach ku osłodzeniu nędzy i obecnym stanie naszych funduszów.

Lubo szczuplieysze były regularne ofiary w ostatnich 3ch latach, a surowych legumin wcale instytut nieodebrał, tyle przecież został nadzwyczaynemi zasilany darami, iż w połączeniu z prowizyą od wypożyczonych kapitałów i z dochodem z corocznie odbywanéy loteryi, nietylko byt iego został zabezpieczonym, ale nadto niebyło potrzeby ścieśniania obrębu dobroczynnych iego działań. Ciągle w każdym roku od nastania ostréy pory, aż ku końcowi Maja odbierało w średniéy proporcyi codziennie 300 ubogich przez rozdawanie zupy rumfordskiéy posilną i zdrową strawę; w święta uroczyste i przy szczególnieyszych wydarzeniach, podług zwyczaiu, lepszą mieli żywność; znaczna liczba przystoynych ubogich domowych, naywięcéy wdowy lub zubożali mieszczanie, opatrywani byli regularném miesięczném wsparciem; niektóre biedne familie zapomagane były albo opłacaniem za nie komornego lub dostarczaniem drzewa na zimę; nakoniec starano się, przez odpowiadaiące potrzebie datki nieść ulgę dotkniętym przez nieszczęśliwe przypadki osobom. Wszystkim szlachetnym przyiaciołom ludzkości, którzy się przyłożyli do osiągnienia tych celów, nayczulsze składam dziękczynienie.

Znakomitą zjednał sobie zasługę około Instytutu JW. Edward Hrabia Raczyński, uczynioną mu ofiarą 201u exemplarzy ozdobnego iego dzieła: „Podróż do Turcyi." Większa część exemplarzy iuż rozprzedana, znaczną do kassy przyniosła summę. Prócz tego darował w tymże celu znaczną liczbę exemplarzy ogłoszonych przez niego drukiem oryginalnych listów Króla Jana Sobieskiego. Rzetelny szacunek przynależy Zacnemu Mężowi, co z naukowemi przedsięwzięciami połącza zamiar koienia cierpień uboższych spółbraci.

Instytut żywienia ubogich przeniesiony został przed 2 laty do klasztoru Szarych Siostr, w którym, za przychyleniem się do tego władz przełożonych, kazałam poprzednio lokal tym końcem urządzić. Przyrządzanie iadła obięła pozostała w klasztorze Bernardynka P. Anna Zbyszewska, w pierwszych tygodniach pod styrem Pani Baptiste Morret, która potém sprawowany przez lat kilka z nieutrudzoną gorliwością i wielkiém poświęceniem urząd złożyła. Ona równie iak iéy następczyni ziednały sobie naysłusznieysze do méy pełnéy szacunku wdzięczności prawo.

Z raportów rocznych okazuie się załączony (w pierwszym dodatku) ogólny rezultat przychodu i rozchodu od roku 1822. do 1825. Przy szczupłych zapasach kassy rozpoczęło się znowu z dniem 22. Grudnia 1825. stołowanie; atóli sprawiedliwe zaufanie w nieustaiącéy dobroczynności zamożnieyszych mieszkańców W. Xięstwa nanowo się obiawiło w znacznym dochodzie 699 Tall. 17 śgr., który uskuteczniona w dniu 1. Stycznia r. b. loterya przyniosła. Jakkolwiek wpływ ten iest znakomitym, to iednak pomnaża się coraz bardziéy i liczba potrzebuiących wsparcia, a ciągle zimna do tém większych daią im prawo względów. JPan Radzca handlowy Queiser przy ulicy Szerokiéy Nro. 105. będzie i nadal odbierał w moiém imieniu, dobroczynne ofiary w groszu i surowych leguminach. Przytém zapewniam go nanowo o naywiększéy moiéy wdzięczności za wszelkie usiłowania, podeymowane w zarządzie kassy i rozdawaniu darów. Niechay w zabezpieczonéy trwałości instytutu, którego dobru tyle czasu i sił poświęcił, naypięknieyszą znayduie nagrodę. Poznań dnia 14. Stycznia 1826.

LUDWIKA Pruska Xiężna RADZIWIŁŁOWA.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 20. Stycznia.

Jego Cesarzewiczoska Mość, Arcy-Xiążę Ferdynand d'Este, Austryacki dowodzący Generał w Węgrzech, w swoim przez miasto tuteysze przeiezdzie, o którym w przeszłéy donieśliśmy gazecie, zostawszy powitanym od JO. Xiążęcia Namiestnika, odwiedził niebawnie Jéy Królewiczoską Mość Xiężnę Ludwikę Pruską, dostoyną Jego Małżonkę, obiadował u Xięstwa Ichmć Namiestnikostwa i bawił w ich gronie do godziny 10téy wieczornéy. — Procz osób iuż w prz. gaz. wymienionych, znaydowali się nadto w orszaku Jego Cesarzewicz. Mci: Xiążę Karól Lichtenstein, Adjutant, i Hrabia Walderdorf.

Z Berlina dnia 17. Stycznia.

N. Król raczył w dniu 13. m. b. dać posłuchanie Król. Portugalskiemu Posłowi, Hrabiemu Oriola i odebrać z rąk iego przesłane Mu od Króla Jmci Portugalskiego ozdoby orderów Portugalskich.

N. Król raczył wczoray dać posłuchanie Hrabi Alopeus i przyiąć listy wierzytelne, upoważniaiące go do sprawowania urzędu nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra N. Cesarza Rossyiskiego.

Przybył tu Jego Królewiczoska Mość Xiążę Oranii i iuż wyiechał do Petersburga.

C. Rossyiski Generał-Porucznik, Xiążę Trubeckoi, i C. Rossyiski strzelec polowy Kondracow, przybyli tu gońcami z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 16. Stycznia.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski, dnia 12. wyiechał z téy stolicy do Petersburga.

W Łucku na Wołyniu dnia 11. Października r. z. odbyła się rzadko przytrafiaiąca się uroczystość; tego bowiem dnia, obchodzono pamiątkę upłynioną lat 50, iak dostoyny i pełen zasług JW. Kasper Cieciszewski, Biskup Łucki i Żytomierski piastuie godność Biskupią. Mimo osłabionego zdrowia, odbył w tym dniu szanowny Pasterz świętą ofiarę i mnogiemu ludowi pobłogosławił. Chrześcianie rozmaitego wyznania rzucali się do nóg czcigodnego Pasterza, a nawet niewyznaiący świętą religią chrześciańską, szanuiąc cnoty dostoynego Biskupa, odprawili modły o długie iego życie. Izraelici i Karaimowie z swemi starszemi, maiąc godła swego wyznania, z rozrzewniaiącém uczuciem radości składali powinszowania. Z powodu tak solennéy uroczystości, odbywało się stósowne nabożeństwo w całéy dyecezyi.

W Poczaiowie (w Litwie) odbyła się uroczystość konsekracyi JW. Cyrylla Sierocińskiego, Sufragana Łuckiego Unickiego z tytułem Biskupa Pińskiego.

Pan Sękowski trudni się teraz w Petersburgu wydaniem Słownika Francuzko-Arabskiego, powierzonego sobie przez autora, Pana Berggren, sławnego wędrownika szwedzkiego, który sam zaięty iest teraz w Sztokholmie wydaniem opisu swoiéy podróży.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 3. Stycznia.

Gazeta Senacka zawiera następuiący Ukaz Rządzącego Senatu:

„Rządzący Senat w ogólném zebraniu Sankt-Petersburgrskich Departamentów wysłuchał przełożenia Ministra Sprawiedliwości, Generała piechoty i Kawalera, Xięcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa Rostowskiego, w którém wyrażono, że raport rządzącego Senatu ogólnego Zebrania o wykonanéy przez Niego przysiędze Jego Cesarzewiczoskiéy Mości Cesarzewiczowi, Konstantemu Pawłowiczowi, przesłanym został od pomienionego Ministra Sprawiedliwości przy Jego doniesieniu z dnia 27. zeszłego miesiąca Listopada, przez sprawuiącego obowiązki, Ober-Prokurora, Radcę Kollegialnego, Nikityna. Jego Cesarzewiczoska Mość nie przyiąwszy expedycyi, raczył onę przy odezwie z daty 8.

Grudnia, zwrócić temuż Ministrowi Sprawiedliwości, który ią w oryginale przedstawia Rządzącemu Senatowi dla Jego wiadomości. — Przy tém wysłuchawszy wyrazów téyże odezwy, Senat nakazał: ażeby wydrukowawszy potrzebną liczbę exemplarzy pomienionéy odezwy Jego Cesarzewiczoskiéy Mości, Cesarzewicza, Wielkiego Xięcia, Konstantyna Pawłowicza, rozesłać one dla wiadomości, Nayświętszemu Rządzącemu Synodowi, oraz Departamentom Rządzącego Senatu, iak w Petersburgu iako i w Moskwie, przy doniesieniach; wszystkim zaś Woiennym i Cywilnym Naczelnym Władzom przy Ukazach. Dnia 16. Grudnia 1825.

Odezwa Jego Cesarzewiczoskiéy Mości, Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, Konstantego Pawłowicza, do Ministra Sprawiedliwości, Generała Piechoty Xięcia Łobanowa Rostowskiego:

„Radca Kollegialny Nikityn, pełniący w Rządzącym Senacie obowiązki Ober-Prokurora, oddał mnie od JWgo Pana pismo pod adressem: „Do Jego Cesarskiéy Mości, Nayiaśnieyszego Konstantego Pawłowicza, naypokornieyszy raport od Ministra Sprawiedliwości.“ Nie sądząc, iżbym miał prawo przyiąć to pismo, zwracam ie JW. Panu przez tegoż samego Urzędnika, iako nienależące do mnie podług oznaczonego tytułu. — Z odezwy moiéy do Prezesa Rady Cesarskiéy, Rzeczywistego Taynego Radzcy Iéy klassy, JO. Xięcia Łopuchina, pod dniem 3. m. b., muszą iuż JW. Panu bydź wiadome szczegółowe powody, nie dozwalaiące mi przyiąć Cesarskiego dostoieństwa. Pozostaie mi więc tylko w krótkości tu powtórzyć JW. Panu: że gdy podług przysięgi złożonéy przez wszystkich poddanych przy wstąpieniu na tron błogosławionéy i nieśmiertelnéy pamięci Cesarza Alexandra, w któréy między innemi wyraźnie wymieniono, że każdy powinien wiernie i szczerze służyć i we wszystkiém bydź posłusznym, tak Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Alexandrowi Pawłowiczowi, iako i Jego Cesarzewiczowskiéy Mości, Następcy tronu Rossyiskiego, który wyznaczony będzie; a podług naywyższéy woli zmarłego Cesarza, wyraźnie obiawionéy w papierach rozpieczętowanych w Radzie Cesarstwa, i w podobnych im, iak JW. Pan donosisz, zachowanych w Senacie Rządzącym, wyznaczony iest na Następcę tronu rossyiskiego Wielki Xiążę Mikołay Pawłowicz, przeto w skutku tego, należało i należy, ażeby Senat Rządzący, iako stróż prawa, wykonał w zupełności Naywyższą wolą błogosławionéy i nieśmiertelnéy pamięci Cesarza Alexandra Pawłowicza. Czuiąc zresztą w całéy zupełności życzliwe chęci wynurzone dla moiéy osoby przez Senat Rządzący, proszę JW. Pana byś temu Szanownemu Zgromadzeniu oświadczył szczerą moią wdzięczność; dodaiąc, iż im więcéy umiem cenić podobną przychylność, tém mocniéy czuię się obowiązanym do pozostania niezachwianym Wykonawcą świętego prawa, które spoczywaiący w Bogu Cesarz postanowił.

Na oryginale własną Jego Cesarzewiczoskiéy Mości ręką podpisano tak:

Konstanty Cesarzewicz.

Z Warszawy 8. Grudnia 1825.

MANIFEST NAYWYZSZY.

Z Bożéy Łaski My Mikołay I. i t. d. i t. d.

Wszystkim naszym wiernym poddanym wiadomo czynimy.

Opłakany wypadek, ktory zaćmił dzień 14. Grudnia, dzień w którym Nasz Manifest oznaymiał ludom Naszym, że wstąpiliśmy na tron, znany iuż iest we wszystkich swoich szczegółach, przez podaną o nim publiczną wiadomość. W chwili, gdy pierwsze władze Państwa, wszyscy urzędnicy cywilni i woyskowi, lud i woysko, przysięgli Nam iednozgodnie posłuszeństwo i wierność; a zgromadzeni w Świątyniach Naywyższego wzywali dla panowania Naszego błogosławieństw Boskich, garstka buntowników, sprzeciwiaiąc się powszechnéy przysiędze, ośmieliła się wzgardzić prawami, zwierzchnością, karnością woyskową i przekonaniem. Dla rozproszenia motłochu buntowników musiano użyć siły. Takie iest w krotkich słowach całe zdarzenie, mało znaczące samo w sobie, lecz nazbyt wiele przez swoią zasadę i skutki. Jakkolwiek Nam to zdarzenie mocną sprawiło boleść, poznaiemy w niém niedoścignione drogi Opatrzności, która karząc, z tegoż samego złego dobre wyprowadza. Z samego rzutu

oka na pierwsze wypadki śledztwa, którego celem są zamieszania z 14. Grudnia, w skupieniu się które ią zrządziło, dwie się klassy ludzi okazuią. Jedni byli tylko obłąkani, nie wiedzieli o spisku. Drudzy prawdziwi spiskowi, byli ich przewodnikami. Czego chcieli uwiedzeni? — Dochować swoich przysiąg. — Użyto wszelkich podstępów dla winowienia w nich, że bronili tronu, a pod władzą tego wyobrażenia nie mogli słuchać żadnego głosu przekonania. Czego chcieli spiskowi? Święte słowa wierności, prawego porządku, przysięgi, nazwisko nawet Cesarzewicza i Wielkiego Xięcia Konstantego były dla nich tylko pozorem wiarołomstwa. Chcieli korzystać z chwili dla dopełnienia swoich występnych zamiarów, długo knowanych, długo rozmyślanych, długo tleiących w skrytości, których taiemnicę Rząd w części był tylko odgadnął; chcieli obalić tron i prawa oyczyste, zaburzyć Cesarstwo i sprowadzić anarchią. Jakie były ich środki? — Zabóystwo. — Pierwszą ich ofiarą był Gubernator woyskowy Hrabia Miloradowicz; ten, którego na polu sławy los woyny szanował w pięciudziesiąt bitwach, zginął z ręki nędznego zabóycy! W tymże samym czasie padły i inne ofiary. Połkownik Stürler, Dowódzca półku grenadyerów przybocznych, zabity; Generał-Major Szenszyn, Generał-Major Friedrichs i inni ciężko ranieni; przypieczętowali krwią własną honor i wierność swym powinnościom. Pociągnięci w ten rozruch żołnierze rot uwiedzionych, nie należeli do tych zbrodni, ani czynem ani zamiarem. Surowe śledztwo przekonało Mię o tém; i poczytuię za pierwszy akt sprawiedliwości, za pierwszą Moią pociechę, ogłoszenie ich niewinności. Lecz taż sama sprawiedliwość zabrania oszczędzać winowaycow. Wszyscy obięci śledztwem, którzy będą przekonani, ulegną karze zastósowanéy do ich występków. Przez środki iuż przedsięwzięte, sąd ten i kara, obeymuiąc w całéy rozciągłości, we wszystkich rozgałęzieniach, złe od dawna zagnieżdżone, wytępi ie, spodziewam się z korzeniem; oczyści z téy zarazy cudzoziemskiéy świętą ziemię Rossyi; zniszczy obmierzły szlachetnym duszom związek prawd i podeyrzeń; rozciągnie na zawsze nie zatartą i widoczną granicę pomiędzy miłością oyczyzny a namiętnościami rewolucyinemi; pomiędzy chęcią ulepszenia a wściekłością zaburzeń; okaże nakoniec światu, że naród Rossyiski, zawsze wierny swoiemu Monarsze i prawom, odpiera taiemne usiłowania anarchii, iak odparł napady dawnych swych wrogów; okaże i da przykład iak się pozbywać téy zarazy i dowiedzie, że ona nie wszędzie do zniszczenia iest niepodobną. Tych zbawiennych skutków mamy prawo spodziewać się i oczekiwać od przywiązania, które ku Nam i ku Naszemu tronowi oświadczaią wszystkie klassy poddanych. Nawet podczas wypadku dnia 14. widzieliśmy z radością i wdzięcznością w mieszkańcach stolicy okazuiącą się równą, przychylność iak gorliwość, w woysku nayniecierpliwszą żądzę ukarania buntu na pierwszy znak Cesarza; w iego wodzach niezachwianą wierność, natchniętą głębokiém uczuciem honoru i przywiązania do Monarchy. Pomiędzy niemi odznaczył się Hrabia Miloradowicz. Żołnierz nieustraszony, biegły dowódzca, naczelnik zawsze kochany, straszny w woynie, łagodny w pokoiu, rządzca pełen sprawiedliwości, gorliwy w pełnieniu rozkazów swego Monarchy, syn poświęcony kościołowi i oyczyznie, padł pod ciosami podłéy i zdradzieckiéy ręki zdala od pola bitwy: lecz padł ofiarą téy gorliwości, którą zawsze płonął, padł wierny swoiéy powinności, i odtąd w rocznikach Rossyi pamięć iego będzie wiecznotrwałą. — Dan w Petersburgu dnia 19. Grudnia roku Pańskiego 1825, a Naszego panowania pierwszego.

(podp.) Mikolay.

Dnia 17. z. m. N. Cesarzowa Matka otrzymała list własnoręczny Jéy C. M. Cesarzowéy Elżbiety z Taganrogu pod dniem 11. z. m. Inne wiadomości z tegoż miasta donoszą, że ciało zmarłego Monarchy przeniesione zostało do cerkwi tamteyszego klasztoru S. Alexandra Newskiego, i że w czasie tego obrzędu N. Cesarzowa Elżbieta nader gwałtownych doznała wzruszeń; lecz mimo tak bolesnych uczuć serca, zdrowie Jéy, iak lekarz nadworny Dr. Stoffregen donosi, nie uległo zmianie. O powyższym obrzędzie podaie Gazeta *Sanktpetersburgskiia Wiedomosti*, następuiący artykuł z Taganrogu pod dniem 11. Grudnia:

„Dnia dzisieyszego o godzinie 9téy odbył się smutny obrząd przeniesienia ciała, spoczywaiącego w Bogu ś. p. Cesarza Alexandra, z pałacu do greckiego klasztoru Jeruzalemsko - Alexandrowskiego, przy nadzwyczay liczném zgromadzeniu ludu, który wśród ięków towarzyszył trumnie naydostoynieyszego swego Dobroczyńcy. O pół do 9téy Przewielebny Teofil, Biskup Ekaterynosławski, Chersoński i Tauryćki z wyższém Duchowieństwem, niemniéy osoby wyznaczone ceremoniałem do niesienia orderów i trzymania baldachinu, i orszak ś. p. Cesarza i N. Cesarzowéy, zebrali się w pałacu; a gdy N. Cesarzowa Elżbieta, oddawszy ostatni dług zwłokom Monarchy, którego opłakuiemy, raczyła się oddalić do kaplicy pałacowéy, Przewielebny Biskup przedsięwziął zwyczayne pokropienia, po których obrzęd żałobny rozpoczął się przepisanym porządkiem. Inne Duchowieństwo, równie iak Urzędnicy tego miasta i Kupiectwo z Magistratem swoim, zgromadzili się w 2ch przyległych domach. Za Policmeystrem i Dowódzcą miasta, z oddziałem żandarmów, otwierał obchód szwadron pułku kozaków gwardyi. Za niemi szła wyższa służba dworska, kupiectwo, grecki i ruski Magistrat z swoim Prezydentem, Dyrektor i Professorowie Gymnazyum, Urzędnicy mieyscy, Szlachta i Prezydent miasta, maiąc na czele Urzędnika pełniącego obowiązek Mistrza obrzędów. Liczne duchowieństwo tuteysze i innych miast, poprzedzało Biskupa w okazałych ornatach kościelnych. Urzędnik przeznaczony do pełnienia obowiązków drugiego Mistrza obrzędów, Porucznik flotty niosący chorągiew cesarską przewiązaną krepą; Generał - Major Iłowayski 5, niosący order S. Anny i medal kampanii 1812 r.; Generał - Major Sysojew order S. Włodzimierza, Generał - Porucznik Musin - Puszkin order S. Jerzego, Generał-Porucznik Denisow order Orła Białego, Hetman dońskiego woyska Iłowayski order S. Alexandra Newskiego, Generał - Porucznik Inson order S. Andrzeia, a przy każdym z nich iako assystenci wyżsi Oficerowie gwardyi lub Sztabsoficerowie woyska i flotty, poprzedzali żałobny karawan, przed którym Spowiednik ś. p. Cesarza, maiąc przy sobie dwóch diakonów, niósł obraz. Żałobny karawan, na którym pod baldachinem ze złotolitéy materyi z bogatemi galonami i kutasami, stała trumna, glasetem obita, z herbami cesarskiemi, obeymuiąca znikome szczątki Wielkiego Monarchy, zaprzężony był ośmią końmi, ubranemi w opony z czarnego sukna aż do ziemi. Tuż przed karawanem szedł Ober - Wagenmeister. Cesarska korona nad baldachinem wskazywała wysokie dostoieństwo tego śmiertelnika, nieśmiertelnego w pamięci Rossyan i w dzieiach świata. Sznury i kutasy baldachinu unosili Generał - Majorowie Pawłow, Bogdanowicz, Jagodyn i Radca Stanu Waceńko, z ośmiu Assystentami ze Sztabsoficerów orszaku ś. p. Cesarza i N. Cesarzowéy, idąc obok trumny w płaszczach żałobnych z goreiącemi świecami. Dwa powozy N. Pani, którym towarzyszył Koniuszy nadworny, a za niemi dwa szwadrony pułku kozaków gwardyi z żałobną muzyką woyskową, zamykały ten smutny obchód. Stoiące załogą woysko i przywołany na ten żałobny obrzęd z Dońskiego woyska pułk hetmański, rozstawione były po ulicach od pałacu aż do saméy cerkwi greckiego klasztoru, gdzie przy drzwiach głównych stał na straży setnik tegoż pułku ze swemi ludźmi i z chorągwią. Generał - Major artyllery Arnoldi dowodził woyskiem użytém w tym smutnym obrzędzie. W czasie processyi konna artyllerya dońska rozstawiona na placu przed twierdzą, dawała ognia co minuta z iednego działa. Wśród cerkwi wzniesiono wystawę o 12stu stopniach, czarném suknem wybitą, na któréy postawiony był katafalk o stopniach obity suknem czerwoném; mieysce przeznaczone na trumnę pokryte było ponsowym aksamitem z złotemi herbami; cztery słupy unoszą kopułę katafalku, któréy wierzch zdobi cesarska korona, berło i iabłka. Katafalk okrywaią naokoło podpięte zasłony z ponsowego aksamitu i złotolitego glasetu, z bogatemi kutasami i złotą gazą. Na czterech rogach téy obszernéy wystawy stoią ogromne kandelabry, pokryte mnóstwem świec goreiących. Gdy ciało spoczywaiącego w Bogu Monarchy wniesione było na to mieysce, ubrane ile możności z iak naywiększym przepychem, odprawił Przewielebny Biskup Mszą S. i rozpoczął żałobne nabożeństwo, które ciągle trwać będzie aż do smutnego dnia, który

z wyższéy woli naznaczony będzie na odprowadzenie ciała do stolicy. Natłok ludu, tak mieszkańców tego miasta, iako i innych miast okolicznych, a nawet i odległych, był nadzwyczayny. Niepodobna opisać powszechnego żalu; iedynie łzy i uczucia są iego oznaką. Śpiewanie i czytanie psalmów i ewangelii dniem i nocą, trwa ciągle; również odprawia się straż i dyżurstwo, iak było dotąd w sali żałobnéy w pałacu. Niższe okna cerkwi zakryte są czarném suknem, z białem wyobrażeniem krzyża ś., a nad trzema głównemi drzwiami wznoszą się herby cesarstwa."

(Przerwanego artykułu ciąg dalszy.)

W takiém położeniu musiał N. Pan wziąść się do ostrzeyszych środków, które tém potrzebnieyszymi były, ile że stek gminu pieniędzmi i wódką, którą szafowano, zapalony, zaczął się łączyć z buntownikami. Środki przez N. Cesarza przedsięwzięte, były następuiące: Pułk Preobrażeński dostał rozkaz obsadzić plac admiralicyi, Semenowski stanąć musiał na ulicy prowadzącéy do ujeżdżalni gwardyiskiéy i na ulicy Galernaia, którą się idzie do magazynów. Pułk Ismaiłowski i strzelców gwardyiskich był na odwodzie. Prócz tego rozkazał Cesarz iednemu batalionowi pułku finlandzkiego obsadzić most Izaacki, a pierwszéy brygadzie artyleryi, mieć się w gotowości do attaku. Trzy kompanie pułku Pawłowskiego rozłożono na ulicy Galernaia. Nimby iednak przyszło do ostatniego środka, chciał N. Pan rozkazać gwardyi konnéy i kawaleryi gwardyiskiéy uderzyć na buntowników wzmocnionych znaczną częścią batalionu gwardyi morskiéy, aby ich ustraszyć. Jednakże nie podobna było nieprzewidzieć trudności w wykonaniu tego przedsięwzięcia; gdy ciasność mieysca korzystne położenie zbuntowanego tłumu ieszcze korzystnieyszém czyniła. To przedstawienie nie miało pożądanego skutku; buntownicy stali niewzruszeni, a poparci dogodnością mieysca, trwali uparcie przy swoiém. Rozkazał więc N. Pan, iakkolwiek niechętnie, cztery działa polowe zatoczyć, i nabiwszy ie kartaczami, ieszcze raz wezwać powstańców do poddania się na łaskę ich Monarchy. To wezwanie bezwarunkowo zostało odrzucone. Wtenczas iuż Cesarz pozwolił dać ognia. Za drugim wystrzałem rozpierzchnął się tłum, który kawalerya gward. i gwardya konna po Wasili-Ostrowie wdłuż angielskiego podwala i po ulicy Galernaia, gdzie im drogę do ucieczki przecięto, ścigała. Do 500 schwytano w pierwszéy zaraz chwili; reszta rozpierzchnęła się w różne strony, pokryła się w domach lub pouciekała przez zamarzniętą Newę.

Wieczorem postanowił N. Pan wydać woysku rozkaz przepędzenia nocy pod bronią, aby powstańcom niedać sposobności do nowych przedsięwzięć w nocnéy porze. W tym celu plac zimowego pałacu zaiął pułk Preobrażeńskiéy gwardyi, gwardyiscy sapery, 2 kompanie pierwszego batalionu strzelców gwardyiskich, 10 dział pierwszéy i drugiéy bateryi i trzy szwadrony kawaleryi gwardyiskiéy. Jedna kompania strzelców gward. osadziła plac przy kanale Moika, druga z czterema działami udała się do mostu za teatrem przy mieszkaniu pustelnika. Pierwszy batalion pułku gwardyi Ismaiłowskiéy i szwadron kawaleryi gward. stanął z 4ma działami przed pałacem naprzeciw admiralicyi za strony rzeki, drugi batalion gwardyi strzelców zaiął plac admiralicyi; batalion pułku Semenowskiego, 1 Moskiewskiego i 1 Ismailowskiego z 4ma działami artyleryi konnéy i 4ma szwadronami gwardyi konnéy został na placu Izaaka pod rozkazami Adjutanta skrzydłowego Generała Wasynczykow. W Wasili-Ostrowie stały pod rozkazami Generała Benkendorf dwa szwadrony gwardyi konnéy, iedna dywizya pionierów konnych, batalion finlandskiéy gwardyi z czterema działami konnéy artyleryi. Pułk gwardyi kozaków patrolował w innych częściach miasta. Przez tę środki spokoyność znowu przywróconą została.

(Reszta w przyszłym numerze.)

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 10. Stycznia.

Poziome szczątki malarza David pochowane zostały dnia 3. z wielką uroczystością w kościele ŚŚ. Michała i Guduli. Uczniowie Królewskiéy akademii rysunków nieśli chorągwie, laurami i nieśmiertelniczkami ozdobione, na których znaydowały się wypisane nazwiska iego obrazów, iako to: Leonidas i t. d.

Gazeta Leodyiska zawiera następuiącą wiadomość: „Rząd każe drukować wszystkie transacta z Jego Świątobliwością, Papieżem; doczytać się z nich będzie można mianowicie żądania, ażeby książki stanu cywilnego duchowieństwu napowrót oddano."

W Lille wydarzył się smutny przypadek. Użycie przez omyłkę proszku arszenikowego zamiast gummy arabskiéy, przyprawiło o śmierć chorego Doktora Chirurgii Brielmann.

W tych dniach mieli schadzkę tuteysi przyiaciele sprawy Greków, w zamiarze wybrania komitetu, do którego należy, przyśpieszać zbieranie składek i odsyłać ie pewną drogą na mieysce przeznaczenia. Dotąd uzbierano dopiero 2198 Franków. Koncert, który dać chciano w Królewskim teatrze na korzyść Greków, doznał trudności.

Wyrocznia powiada, iż Półkownik Gustawson, były Król Szwedzki, dowiedziawszy się o śmierci Cesarza Alexandra, opuścił nagle Moguncyą.

Francya.

Z Paryża dnia 10. Stycznia.

Król dawał wczoray prywatne posłuchanie Xiędzu Desmazure, apostolskiemu Missyonarzowi i Jałmużnikowi poselstwa francuzkiego w Konstantynopolu. Wsiądzie on wkrótce w Tulonie na okręt, w zamiarze udania się na nowo do Konstantynopola do stróżów grobu świętego.

Podług doniesień z Marsylii, Marszałek Suchet, Xiążę Albufera, po dwuletnich cierpieniach, rozstał się z tym światem dnia 3. m. b. w dobrach swoich St. Joseph. Urodził się Suchet r. 1772 w Lugdunie, gdzie podczas wybuchnienia rewolucyi pokazał się iéy stronnikiem. W zawodzie woiennym wsławił się nayprzód przy obłężeniu Tulonu; posłany potém do armii włoskiéy, miał sposobność odznaczyć się męstwem i odwagą w pierwszéy iéy kampanii. W woynach r. 1805 i 1806 był iednym z nayczynnieyszych Generałów Napoleona. Gdy woyna w Hiszpanii wybuchła, posłany tam Suchet, miał szczęście odnosić zawsze zwycięztwa nad Hiszpanami aż do bitwy pod Wittoryą. Po restauracyi mianował go Ludwik XVIII Parem Francyi i Gubernatorem Alzacyi. Że zaś w ciągu 100 dni, gdzie był dowódzcą południowéy armii pod Lugdunem, przyiął parostwo od Napoleona, został więc za powtornéy restauracyi z listy Parów wymazany, lecz r. 1818 znowu w niéy umieszczony. Zostawia wdowę i kilkoro dzieci. Zrobił testament przy zupełném na umyśle zdrowiu, wyspowiadał się i został oleiem ś. namaszczony. Ciało iego nabalzamowane przewiezione będzie do Paryża.

W Neapolu zadekretowano — wbrew zdaniu starych, że sprawiedliwość powinna b[illegible] ślepa — iż ślepota iest przeszkodą do wykon[illegible]wania obowiązków sędziego.

Od nieiakiego czasu utrzymywała się w Paryżu kompania fałszerzy, ktorzy za 250 do 3[illegible] Franków wydawali metryki śmierci dla osob o których familie ich od nieszczęśliwéy woyny Rossyiskiéy nic niesłyszały. Pomieniona kompania sprowadzała rzetelne metryki zeyścia, lecz przez proces chemiczny wywabiała właściwe nazwiska, a na to mieysce wpisywała potém żądane nazwiska. Przez to oszukaństwo wydarzało się, iż mężowie, powróciwszy z Rossyi, zastali swe żony żyiące w nowém małżeństwie. Z powodu tego chemiczneg processu, wytoczony teraz będzie przeciw téy wybornéy spółce proces sądowy.

Pan Koechlin, Deputowany Departamentu wyższego Renu, złożył na ręce Pana Kazimierza Perrier znaczną summę, uzbieraną przez mieszkańców tegoż Departamentu dla familii Generała Foy. Ofiary te wynoszą teraz 699,007 Frank. 40 Centimów. — Siodma Izba Sądu policyinego osądziła onegday 2ch ludzi na 6dniowe więzienie za to, że bez upoważnienia policyi przedawali publicznie życiopismo Generała Foy i obraz iego pogrzebu.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 29. Grudnia.

Król podpisał wyrok przywracaiący wielką Radę Stanu. — Chcą wiedzieć, iż Pan Zea niezwłocznie poiedzie z Drezna z poleceniami do nowego Cesarza do Petersburga. — W Betanzos w Galicyi zabrano z domu Generała Quiroga szablę honorową, którą mu niegdyś ofiarowały Stany Cortes za iego postępek na wyspie Leon. Szablę tę oprawca publicznie na kawałki połamał i przy wielkim zgiełku pospólstwa w wodę wrzucił.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Nru 6.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 21. Stycznia 1826.)

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 2. Stycznia.

Naynowsze doniesienia z Korfu dnia 24. Grudnia pomyślne są dla Greków. Oddział z 3000 ludzi, wysłany przez Ibrahima Baszę do Koryntu został dnia 8. Grudnia pod Koryntem od Greków zbity i po większéy części zniesiony. Stanowcze wypadki pod Saloną, zkąd Turcy z utratą całéy artylleryi i amunicyi zostali wypędzeni, tamuią działania przeciw Missolondze, albowiem Seraskier Reszyd Basza, zagrożony z tyłu, ledwie ma do rozrządzenia połowę swoiéy zbiegostwem bardzo osłabionéy armii. Wszelako Kapudan Basza, który krąży między Patras i Missolongą, sposobi się do nowego szturmu. — Angielska eskadra na Archipelagu przeprowadzać będzie Pana Stratford Canning aż do Dardanellów. Grecy pochlebiaią sobie, iż się za nimi wstawi w Konstantynopolu.

Z przedmowy P. Chateaubriand etc. (*Dokończenie.*)

„Zarzut charakterowi Greków uczyniony zbiia następnie autor, mówiąc, iż niesprawiedliwie iest obyczaie kupców smyrneńskich i Xiążąt fanaryotyckich rozciągać na cały naród; że ieżeli Grecy maią swoie wady, to wszakże od nich żaden naród nie iest wolny; przypomniymy sobie tylko, iak to dzieiopisowie angielscy o Francuzach sądzą pod tym względem! a zresztą nie iesteśmy powołani w obecnéy sprawie Greków z Turkami do sądzenia przymiotów oboyga, lecz nam należy patrzeć na słuszność sprawy, która Grekom broń w rękę podała. Jeżeli w nich spostrzegamy występki, które niewola przyniosła, nie iestże bezbożnością, przymuszać ich do dalszego znoszenia téy niewoli, chociażby tylko dla występków samych, w które ich to iarzmo wprawiło. Zniszczcie przyczynę, a ustanie skutek, a nie szkaluycie Greków dla tego, że im niechcecie dać pomocy, i nie oskarzaycie ofiar nieszczęśliwych, aby się usprawiedliwić, że z ich oprawcami trzymacie. — Nareszcie u Greków, iako w narodzie chrześciańskim, przypuścić można więcéy przymiotów obyczayności, niż u Mahometanów; i ieżeli ci posiadali więcéy owych cnót szczególnych, których się nabywa przez ciągłe rozkazywanie, to mieć koniecznie muszą mniéy niż Grecy tych cnót ogólnych, które należą do całości społeczeństwa. Już więc i z tego względu powinnaby Europa ludowi, który postępuie podług praw przywracaiących światło, dać pierwszeństwo nad ludem, który wszelkie ubyczaienie niszczy. — Na zarzut nieiedności Greków odpowiada, że zamiast się téy dziwić, owszem z naywiększém podziwieniem uwielbiać należy ten prawdziwy zapał, który w narodzie tak porozrywanym, tak niewolą uciśnionym, potrafił skoiarzyć ow iakikolwiek węzeł iedności, tyle znieść przeciwności i tyle prawdziwie cudów w boiu i urządzaniu kraiu dokazać. — Gdyby był podróżny iaki zwiedził północną Amerykę właśnie w téy chwili, kiedy przegrana pod Brooklyn tysiąc klęsk rozmaitych za sobą pociągnęła, niewierność, zdradę, nieufność, a

przy tém nędzę prawie do rozpaczy upoważniaiącą wzniecila, iakążby nam był zdał sprawę wtenczas ze stanu rzeczy tamecznych? nie byłżeby naczelników wystawił iako ludzi dumnych, zysku chciwych, powstańców za rasę ludzi niezgodną i niezdatną do wolności, a całego powstania za nikczemny bezrząd, którego bezprawia i niegodziwości naród wkrótce poddać muszą pod zwycięzką broń Wielkiéy Brytanii? iakkolwiekby iednak doniósł o prawdzie, o któréy się naocznie przekonał, przecieżby skutek ostateczny widocznym go okazał kłamcą. A o ileż to wkorzystnieyszém zostawali Amerykanie, niż teraz Grecy, położeniu? Nie byli wszakże niewolnikami, posiadali zwyczaie porządnego rządu; każde państwo rządziło się sposobem przyzwoitym i miało siły, iakie posunięta cywilizacya nadaie. Niechay więc podróżny wystawia nam, iak chce, obraz bezrządu, iaki w Grecyi natrafił, lub rozumie, że natrafił, nic nam innego nie potrafi odmalować iak tylko zwyczayny stan narodu ciężki połóg wolności odbywaiącego. Nadzwyczaynieyszą byłoby rzeczą, gdyby nam donoszono, że w Morei przy wkroczeniu Ibrahima wszystko iest spokoynie i w kwitnącym stanie, niż że Grecy są w poruszeniu, że rozkazy źle są wypełniane, że strach opanował trwożliwe dusze, a kilku chciwych znaczenia a może i zdrayców usiłuią korzystać z niespokoyności swéy oyczyzny. — W końcu się znayduie: A gdyby iuż było zapóźno! gdyby Grecy musieli uledz, gdyby serca wszystkie dla litości, i oczy dla uznania oczewistéy rzeczy zamknięte znaleźli! gdyby nieszczęsne ofiary do różnych miały się uciekać narodów, i rozsypani po całéy ziemi oskarzali nasz wiek przed sądem całéy ludzkości i późnych pokoleń; wtenczas podobni gruzom swéy dawnéy oyczyzny stawszy się przedmiotem podziwienia i pożałowania, ukazywaliby nam szczątki wielkiego narodu. Wtenczas dopiero wyszłoby prawo nieubłagane na iaw: Szczęśliwi ci, ktorzy nie należeli do styru rządów świata w dniu owym, kiedy Grecyą wydano na zgubę; sto razy lepiéy było wtenczas ostatnim być z Chrześcian, którzy napróżno wznosili prożby do tronów! Tysiąc razy bezpiecznieyszą będzie pamięć słabego obrońcy praw prześladowanéy religii i cierpiącéy ludzkości.“

Rozmaite Wiadomości.

Poznań dnia 20. Stycznia. Znany korzystnie z wielu publicznych recenzyi JP. Lewit, Fortepianista, a teraz Professor przy Konserwatoryum Warszawskiém, przybył tu, w przeieździe swoim do Berlina i zapewne nieopuści nas niedawszy się słyszeć w publicznym koncercie.

Dnia 18. było 9 — dnia 19. 8 — dnia 20. 13 stopni zimna.

Ostatnia twierdza Hiszpańska w południowéy Ameryce St. Juan de Ulloa poddała się niepodległym.

Policya teatralna w Medyolanie zakazała wołać *da capo*, wyiąwszy na ostatniéy reprezentacyi w roku, ale i to z ochroną śpiewaków.

Gazety zagraniczne wspominaią o poddaniu się Missolongi Turkom.

Podług urzędowych wiadomości z Bukarestu i z Jassow wzmaga się zaraza morowa tak w obydwóch Xięstwach, iako też w sąsiednych prowincyach Ottomańskich.

Posąg nieśmiertelnego Fenelona, Arcy-Biskupa Dyecezyi Cambrai, i autor Telemaka, został dnia 2. m. b. przy religiynym obrzędzie w kościele katedralnym w Cambrai wzniesiony.

Przychód i rozchód instytutu zupy Rumfordskiéy w Poznaniu za rok od dnia 1. Listopada 1821 do dnia 31. Października 1822.

Rozdawanie iadła ubóstwu zaczęło się z przyczyny łagodnéy zimy dopiero z dniem 1. Stycznia 1822 i trwało do dnia 23. Maia. W tym przeciągu czasu wydano 29,940 porcyi zupy Rumfordskiéy. Prócz tego znaczna liczba ubogich rodzin odbierała miesięczne wsparcie po 1 do 5 Tal. Ofiar w wiktuałach nieotrzymał w tym roku instytut. Przychód wynosił 1671 Tal. 3 śrgr. i 9 fen., to iest:

1) W ofiarach dobroczynnych	181 Tal.	8 śgr.	9 fen.
2) Prowizye od wypożyczonych kapitałów	358 —	25 —	
3) Dochód z przedsięwziętéy na korzyść instytutu loteryi robót damskich	661 —	10 —	
4) Dochód z danego w dniu 15. Czerwca 1822. koncertu przez niektórych przyiaciół muzyki	69 —	20 —	
5) Za 6 exemplarzy wspomnianego dzieła Hrabi Raczyńskiego po 66⅔ Tal. . .	400 —		
Ogół .	1671 Tal.	3 śgr.	9 fen.

Rozchód:

1) Wypłacane co miesiąc wsparcia	611 Tal.	— śgr.	— fen.
2) Za wiktuały: mięso, iarzyny i t. d.	180 —	26 —	9½ —
3) Zapłata dwom w kuchni posługuiącym kobietom i drobne wydatki . . .	65 —	15 —	1 —
4) Za drzewo i na pomnieysze iałmużny . . .	23 —	21 —	3 —
Ogół .	881 Tal.	3 śgr.	1½ fen.

Porównanie:

Zapas kassowy z przeszłego roku	1171 —	12 —	7½ —
Przychód	1671 —	3 —	9 —
Ogół .	2842 Tal.	16 śgr.	4½ fen.
Rozchód	881 —	3 —	1½ —
Pozostaie zasobu kassowego .	1961 Tal.	13 śgr.	3 fen.

Pomiędzy dobroczynnemi ofiarami znayduie się 25 Tall., które na końcu roku w kasynie uzbierano. Podobnież towarzystwo w domu wolnych mularzy, pomnąc swych cierpiących braci przedsięwzięło kollektę, z któréy Instytut 15 Tall. otrzymał.

Pewien szanowny obywatel miasta tuteyszego złożył, iak każdego roku, na Boże-Narodzenie, dla instytutu 24 Tall.

Przychód i rozchód od dnia 1. Listopada 1822. do dnia 31. Października 1823.

Stołowanie zaczęło się dnia 21. Grudnia 1822. w nowym lokalu w klasztorze Siostr Miłosierdzia i trwało do dnia 24. Maja 1823. Podczas ostréy zimy natłok był nadzwyczayny, tak iż po naywiększéy części na dzień 300 porcyami wystarczyć nie było można. Ogółem wyszło 42,580 porcyi zupy.

Przychód wynosił 1760 Tal. 28 śgr. 9 f. iako to:

1) W ofiarach dobroczynnych	326 Tal.	2 śgr.	6 fen.
2) Prowizye od powyższych kapitałów	413 —	15 —	
3) Z przedsięwziętéy na dobro Instytutu loteryi . . .	612 —	21 —	3 —
4) Z koncertu przedsięwziętego przez P. Porucznika Dreschke	50 —		
5) Za 5 exemplarzy wiadomego dzieła Hrabi Raczyńskiego po 66⅔ Tall.	333 —	10 —	
6) Za 20 exemplarzy wydanych przez Hrab Raczyńskiego oryginalnych listów Króla Jana Sobieskiego . . .	25 —	10 —	
Ogółem	1760 —	28 —	9 —

Szlachetny dobroczyńca darował Instytutowi przez odstąpienie przeznaczonych mu za podróż urzędową dyet, summę 200 Tal 20 śbr.

Pewien Bezimienny ofiarował ubogim 24 Tal. na gwiazdkę.

Rozchód:

1) Koszta urządzenia nowego lokalu w klasztorze Siostr miłosierdzia . .	182 Tal.	15 śgr.	— fen.
2) Wsparcie dla pogorzelców w Rogoźnie	100 —		
3) Wypłacane co miesiąc wsparcia	486 —		
4) Jałmużny, komorne i drzewo dla podupadłych familii	344 —	29 —	6 —
5) Za wiktuały	461 —	28 —	1 —
6) Zapłata dwom kucharkom, za kupno niektórych sprzętów i inne drobne wydatki	79 —	27 —	6 —
Ogół	1655 —	10 —	1 —

Porównanie:

Zapas kassowy z roku zeszł.	1961 Tal,	13 śgr.	3 fen.
Dochód	1760 —	28 —	9 —
Ogół	3722 —	12 —	
Wydatek	1655 —	10 —	1 —
Remanent	2067 —	1 —	11 —
z którego przez zakupienie listów zastawnych zamieniono summę 2050 na kapitał; a zatém pozostało w kassie tylko	17 —	1 —	11 —

Przychód i rozchód od dnia 1. Listopada 1823. do dnia 31. Października 1824.

Stołowanie zaczęło się już dnia 1. Grudnia 1823. i trwało aż do dnia 24. Maia 1824; rozdano 48,300 porcyi.

Przychód wynosił 2354 Tall. 14 śgr. 3 fen., to iest:

1) W dobroczynnych ofiarach	169 Tal.	24 śgr.	3 fen.
2) Prowizye	395 —	12 —	6 —
3) Loterya na dochód Instytutu przyniosła	522 —	7 —	6 —
4) Koncert wydany przez tuteysze towarzystwo śpiewania	100 —		
5) Odpłacone kasie kapitały	1170 —		
Ogół	2357 —	14 —	3 —

Między ofiarami dobroczynnemi znayduie się 100 Tall., które pewna tuteysza wielce szanowna wdowa darowała.

Rozchód:

1) Wsparcia miesięczne .	708 Tal.	15 śgr.	- fen.
2) Komorne za ubogie familie	105 —	16 —	3 —
3) Drzewo dla ubogich . .	43 —	22 —	6 —
4) Wiktuały	311 —	7 —	9 —
5) Zapłata dwom kucharkom i niektóre drobne wydatki	31 —	27 —	6 —
Ogół wydatku	1200 —	29 —	

Porównanie:

Remanent kassowy z r. zeszł.	17 —	1 —	11 —
Przychód	2357 —	14 —	3 —
Razem	2374 —	16 —	2 —
Pozostaie zapas kassy	1174 —	17 —	2 —

Od dnia 1. Listopada 1824. do dnia 31. Października 1825.

Rozdawanie zupy zaczęło się dnia 16. Grudnia 1824. i ciągnęło się do dnia 24. Maja 1825. Przez ten czas wydano przeszło 50,000 porcyi zupy, ile że codziennie przychodziło więcéy 300 ubogich, po naywiększéy części z polecenia tuteyszego Dyrektoryum ubogich. Przychód wynosił 1361 Tal. 27 śgr., iako to:

1) W dobroczynnych ofiarach	30 Tal.	— śgr.	— fen.
2) Prowizye . . .	368 —	12 —	6 —
3) Loterya w dzień nowego roku 1825 odbyta przyniosła	403 —	14 —	6 —
4) Za 1 exemplarz Podróży Hr. Raczyńskiego . . .	60 —		
5) Odpłacony kapitał . .	500 —		
Ogół .	1361 —	27 —	- —

Wymienione pod 1. 30 Tal. ofiarowane były przez pewnego Szanownego Obywatela, który każdego roku Instytut zasila.

Rozchód:

1) Wsparcia miesięczne .	469 Tal.	21 śgr.	— fen.
2) Wsparcia dla chorych, podupadłych mieszczan i t. d.	234 —	9 —	- —
3) Komorne dla niektórych ubogich familii . . .	68 —	11 —	- —
4) Drzewo dla tychże . .	37 —	26 —	- —
5) Za wiktuały . . .	188 —	11 —	6 —
6) Zapłata dwom kucharkom	26 —	10 —	- —
7) Naprawa sprzętów kuchennych	14 —	19 —	2 —
8) Przydatek do kollekty dla Szarych Sióstr . .	100 —		
9) Do funduszu instytutu chorych w klasztorze Szarych Sióstr	1000 —		
Summa rozchodu .	2499 Tal.	26 śgr.	26 fen.

Porównanie:

Zapas kassowy z r. zeszł. .	1173 —	17 —	2 —
Przychód	1361 —	27 —	- —
Ogół	2535 Tal.	14 śgr.	2 fen.
Rozchód	2499 —	26 —	8 —
Pozostaie	35 Tal.	17 śgr.	6 fen.

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 6.
(Z dnia 21. Stycznia 1826.)

OBWIESZCZENIE.

Z rozpoczętego w dniu 3. Stycznia 1825. długu państwa, wypadłe na następuiące osmego ciągnienia premiów na obligi numera premie, iako to:

po 135 Talar.

1	9,934	7	35,141	13	57,954	19	185,363	25	262,729
2	10,634	8	37,120	14	101,559	20	189,218	26	264,035
3	10,670	9	38,660	15	109,262	21	216,145	27	266,208
4	13,086	10	40,222	16	111,316	22	216,536	28	288,901
5	17,230	11	40,346	17	134,000	23	218,641	29	290,416
6	21,026	12	57,931	18	144,424	24	262,114		

po 18 Talar.

1	2,407	13	8,013	25	14,548	37	21,667	49	35,558
2	2,709	14	8,059	26	16,692	38	21,668	50	35,914
3	3,700	15	8,475	27	17,407	39	21,714	51	37,353
4	4,307	16	8,763	28	17,657	40	21,832	52	37,382
5	4,805	17	8,972	29	18,101	41	21,995	53	37,819
6	5,138	18	9,085	30	18,102	42	22,531	54	38,398
7	5,151	19	10,295	31	18,247	43	22,544	55	38,695
8	5,154	20	11,394	32	18,360	44	22,545	56	42,663
9	6,097	21	12,251	33	21,030	45	23,516	57	43,132
10	6,685	22	12,254	34	21,044	46	23,543	58	43,510
11	7,336	23	13,167	35	21,414	47	25,202	59	43,585
12	7,382	24	13,413	36	21,514	48	34,146	60	43,839

Dalszy ciąg:

61	44,101	94	85,463	127	130,476	160	189,602	193	234,410
62	48,100	95	85,849	128	134,281	161	200,282	194	235,231
63	48,936	96	86,466	129	134,795	162	201,105	195	236,370
64	49,424	97	86,870	130	137,713	163	201,194	196	236,942
65	51,794	98	87,811	131	140,839	164	203,209	197	236,943
66	52,769	99	87,943	132	141,799	165	205,476	198	236,944
67	52,873	100	92,347	133	141,833	166	205,479	199	245,131
68	53,455	101	92,358	134	142,871	167	206,808	200	248,585
69	55,884	102	93,457	135	154,723	168	214,612	201	252,130
70	56,373	103	96,838	136	154,856	169	214,674	202	252,504
71	56,401	104	102,286	137	156,138	170	216,327	203	260,645
72	57,922	105	102,382	138	156,311	171	216,944	204	261,023
73	57,923	106	103,774	139	156,374	172	217,739	205	262,689
74	57,930	107	104,107	140	160,256	173	217,742	206	262,845
75	57,950	108	104,306	141	161,545	174	218,008	207	263,267
76	64,126	109	104,904	142	163,502	175	218,670	208	264,046
77	65,276	110	108,276	143	163,801	176	219,032	209	267,162
78	65,372	111	110,197	144	169,671	177	219,034	210	274,848
79	67,109	112	111,203	145	171,060	178	220,479	211	275,530
80	67,290	113	116,239	146	172,112	179	221,476	212	275,531
81	68,576	114	116,408	147	174,948	180	222,115	213	277,196
82	72,449	115	122,473	148	175,857	181	222,151	214	279,302
83	73,972	116	123,793	149	175,953	182	222,987	215	280,361
84	74,905	117	124,474	150	176,161	183	223,839	216	283,111
85	76,966	118	124,655	151	176,164	184	224,687	217	288,863
86	80,500	119	125,236	152	176,431	185	228,179	218	290,627
87	80,704	120	125,243	153	184,123	186	228,945	219	290,647
88	81,254	121	126,490	154	184,960	187	231,021	220	291,491
89	82,327	122	126,554	155	185,069	188	231,023	221	292,739
90	82,797	123	127,489	156	185,359	189	231,258		
91	83,549	124	128,786	157	185,362	190	231,516		
92	84,246	125	129,130	158	189,390	191	231,968		
93	84,497	126	129,351	159	189,398	192	231,986		

niezostały do d. 3. m. b. w kasie wydawania premii na obligi długu państwa ani podniesione, ani do podniesienia zameldowane, a zatém stósownie do obwieszczenia d. 24. Sierpnia 1820. i osnowy biletów premialnych podpadły prekluzyi, a ilość ich

7,893 Tal.

po odciągnieniu wartości kursowéy 89 pC. za przypadaiące na fundusz premiów 2,900 Tal. obligów długu państwa od 29 premiów po 135 Tal. i prowizye od tychże obligów długu państwa za rok 1825. ogółem . . . 2,697 Tal.

o summie . . . . 5,196 Tal.

na dobroczynne cele została obróconą, co się podaie ninieyszém do wiadomości posiadaiących bilety premialne, z wezwaniem, ażeby premie, których podnoszenie przez wypłatę tak w kassach głównych Regencyinych, iako też za granicą nader iest ułatwionêm, w przyszłości stósownie do list ciągnienia z tuteyszemi gazetami rozsełanych i prócz tego rozdawanych, w oznaczonych na to terminach odbierali, i przezto połączonéy z prekluzyą szkody unikali.

Berlin, d. 4. Stycznia 1826.

Królewska bezpośrednia Kommissya do rozdawania premiów na obligi długu państwa.

(podp.) *Rother.* *Kayser.* *Wollny.* *Beelitz.*

Deputowany przedsiębierców:
podp. *W. C. Benecke.*

OBWIESZCZENIE.

PP. Właścicielom domów lub zastępcom tychże przypominaią się ninieyszém następuiące urządzenia policyine:

1) ażeby w czasie gołoledzi ścieszki przy swych gruntach posypowali piaskiem, popiołem lub trocinami dla zabezpieczenia przechodzących od przypadku.

2) Ażeby śniegu, ani lodów z swych podworzów i t. d. na ulice wynosić niepozwalali, z tém ostrzeżeniem, że za wykroczenie przeciwko tymże kara policyina wymierzoną zostanie.

Poznań dnia 19. Stycznia 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do wiadomości publiczney, iż ustanowione w skutek prawa z d. 8. Kwietnia 1823. tyczącego się regulowania stósunków między dziedzicami i włościanami w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém i Regulaminów względem abluicyi robocizn etc. i podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821 przez Naywyższy rozkaz gabinetowy z dnia 19. Października r. z., Kollegium rewizyine, na dniu 9. m. b. zostało urządzone i czynności swe urzędowe rozpoczęło. Zasiadać będzie w Poznaniu i stanowić ma drugą instancyą w wszelkich sprawach, w których od wyroków Król. Kommissyi Generalnéy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego appellacya iest dozwoloną i od stron założoną zostanie.

Instrukcya zaś drugiéy instancyi, ogłoszenie i wykonanie wyroków Królewskiego Kollegium rewizyinego, odbywać się będzie w Królewskiéy Kommissyi Generalnéy.

W Poznaniu dnia 12. Stycznia 1826.

Fischer,
Dyrektor Król. Kollegium
Rewizyinego.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego w dniu 3. Stycznia r. b. dziedzica dóbr Turkowa, Nepomucena Lutomskiego, dziś o godzinie 12téy w południe konkurs otworzony został. Zapozywamy przeto wszystkich nieznaiomych wierzycieli, którzy pretensye do pozostałości téy maią, aby się w terminie do podania i wykazania swych pretensyi na

dzień 25. Lutego r. przyszł.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego, Bielefeld w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym osobiście lub przez Pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, pretensye swe podali i rzetelność ich udowodnili, gdyż w razie niestawienia się z pretensyami swemi do massy prekludowanemi i wieczne im w téy mierze przeciw innym wierzycielom nakazanz będzie milczenie. Tym wierzycielom, którzy dla zbytecznéy odległości lub innych prawnych przyczyn osobiście stanąć nie mogą, i w mieście tuteyszém znaiomości nie maią, proponuiemy na Mandataryuszów Kommissarzy Sprawiedliwości Weissleder, Boy i Łukasiewicz, z których iednego obrać i w informacyą i plenipoencyą opatrzyć mogą.

Poznań dnia 3. Października 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podług wywieszonego tu patentu subhastacyinego folwark Wygoda wraz z przyległościami w Powiecie Babimostskim blisko miasta Rakoniewic położony, na Tal. 2642 oceniony, publicznie naywięcéy daiącemu na wniosek wierzyciela ma być przedanym. Termina licytacyine do téy przedaży wyznaczone są

na dzień 31. Października r. b.
— 4. Stycznia } 1826.
— 6. Marca }

z których ostatni peremtorycznym iest, w sali naszéy audyencyonalnéy.

O czém ochotę kupienia maiących i posiadania zdolnych uwiadomiaiąc, wzywamy ich nineyszém, aby się w terminach wspomnionych stawili.

Taxę i warunki kupna codziennie w registraturze naszéy przeyrzeć można.

Międzyrzecz dnia 6. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Zapozwanie niewiadomych Sukcesorów.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański wzywa nineyszem niewiadomych sukcessorów w dniu 1. Lutego 1807. w Kościanie zmarłego Jana Koziorowskiego, byłego Vice-Regenta, ażeby się w terminie do ich wyśledzenia i legitymacyi

na dzień 6. Września a. f.

przed delegowanym Ur. Sachse, Sędzią Ziemiańskim, w naszey Izbie instrukcyiney wyznaczonym, osobiście, lub przez wylegitymowanych pełnomocników stawili, i aż do takowego, lub w nim dokumenta ich legitymacyą iako Sukcessorów udowodniaiące złożyli, gdyż jeżeliby się aż dotąd nikt niezgłosił, pozostałość rzeczonego Koziorowskiego, iako rzecz niemaiącą właściciela, Fiskus do wolney dyspozycyi odbierze, a sukcessor po nastąpioney prekluzyi się zgłaszaiący, wszelkie czynności i rozrządzenia Fisci względem teyże pozostałości przyznać, i przeiąć obowiązany będzie, od niego składania rachunków lub zwrotu pobieranych użytków żądać niema prawa, owszem iedynie z tém kontentować się będzie winien, co natenczas z pozostałości ieszcze pozostało.

Wschowa dnia 20. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Meble, pościel, suknie, porcelana, faians, szkło, powóz, wozy, porządki gospodarskie, sprzęty żelazne, błaszane i inne rzeczy należące do pozostałości niegdy JXiędza Kanonika Sebastiana Witkowskiego, Proboszcza Miechorzewskiego, maią bydź sprzedane drogą publicznéy licytacyi za gotową zaraz zapłatę. Termin do tego wyznaczony iest na

dzień 15. Lutego r. b.

o godzinie 9téy przed południem w Miechorzewie pod Bukiem, na który maiący ochotę kupna wzywaią się.

Poznań dnia 19. Stycznia 1826.

Exekutorowie Testamentu.

---

20 Baranow czystéy elektoralnéy rasy z Saskiéy Lomenskiéy trzody pochodzących, są do sprzedania w owczarni Smoleckiéy. Ten, komu na nabyciu baranów z czystéy krwi i stałéy rasy zależy, może się o pochodzeniu onych z istnieiącego rodu zapewnić.